

---

---

# Nasza Przyjaźń

---

---

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Lipiec - sierpień 2015 Nr 366

---

---

## WAKACJE

**Porządek Mszy świętych** w naszym kościele parafialnym podczas wakacji pozostaje bez większych zmian:

- w **niedziele**:

godz. **6.30, 8, 9.30, 11.30, 13, 15, 19**

- w **dni powszednie**:

godz. **6.30, 7.15, 18.**

W pierwszy piątek lipca i sierpnia nie będzie dodatkowej Mszy św. dla dzieci o godz. 17.00.

**Nabożeństwo Fatimskie** w poniedziałek 13 lipca i w czwartek 13 sierpnia rozpocznie się Mszą świętą o godz. 18.00.

\* \* \*

Pamiętajmy o przypadających w okresie wakacyjnym świętach:

**16 lipca – uroczystość odpustowa NMP z Góry Karmel:** Siostry Karmelitaki Bose z klasztoru przy ulicy Kopernika 44 zapraszają na Triduum poprzedzające uroczystość w dniach 13-15 lipca - Msza św. o godz. 17.00 pod przewodnictwem o. Mariusza Wójtowicza. Główne uroczystości 16 lipca o godz. 6.30 i 17.00.

**15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP:** tego dnia Msze święte w naszym kościele zostaną odprawione według porządku niedzielnego. Po wszystkich Mszach świętych błogosławieństwo ziół i kwiatów.

\* \* \*

Wszystkim wyjeżdżającym składamy życzenia bezpiecznej drogi i dobrego, ubogacającego odpoczynku, a tych, którzy nie wybierają się na urlop, zachęcamy do wspólnej modlitwy i świętowania w ramach zbliżającego się odpustu ku czci św. Anny.

\* \* \*

## ŚWIĘTA ANNA

Księgi Starego i Nowego Testamentu milczą na temat rodziców Najświętszej Maryi Panny. Skąd znamy



ich imiona? Przekazała nam je Tradycja Kościoła w pismach apokryficznych z pierwszych wieków chrześcijaństwa. O św. Annie i św. Joachimie mówi m.in. Protoewangelia Jakuba z II w. i Ewangelia Pseudo-Mateusza z VI w. Są to pisma, które nie zostały włączone do kanonu, a więc nie są

księgami natchnionymi, wyrażającymi wiarę Kościoła.

Apokryfy powstawały z różnych powodów. Jednym autorem przyświecał szczytny cel - usiłowali ocalić naukę Jezusa od zapomnienia (pamiętajmy, że początkowo Dobra Nowina była przekazywana ustnie, spisano ją dopiero, gdy zaczęło brakować naocznych świadków i pojawił się problem wiarygodności). Inni próbowali uzasadnić jakąś tezę lub zobrazować fragment ksiąg kanonicznych. Jeszcze inni chcieli zwyczajnie zaspokoić ludzką ciekawość. Któż z nas nie chciałby poznać szczegółów z ukrytego życia Jezusa, Jego Matki, Jego przodków?

Nie wszyscy autorzy opierali się na wiarygodnych źródłach, nie wszyscy dbali o prawdę historyczną, stąd w apokryfach obok rzeczywistych nie brakuje wątków baśniowych czy legendarnych. Czy więc przedstawiają jakąś wartość? Czy możemy być pewni, że informacje, które niosą o rodzicach Maryi są prawdziwe? Tak. Znajdują one potwierdzenie m. in. w wizjach niemieckiej mistyczki i stygmatyczki z przełomu XVIII i XIX wieku, niedawno wyniesionej do chwały ołtarzy, bł. Anny Katarzyny Emmerich.

W spisany pod jej dyktando *Żywocie i Bolesnej Męce Pana Naszego Jezusa Chrystusa* czytamy, że święta Anna wywodziła się od Esseńczyków, ludzi bardzo pobożnych, powściągliwych, wychowujących swoje dzieci w karności, stroniących od wszystkiego, co nieczyste, trudniących się rolnictwem i hodowlą bydła. Część z nich pozostawała bezżenna i podlegała surowej regule zakonnej. Pozostali wchodzili co prawda w związki

małżeńskie, ale nieprzypadkowe. Przed ich zawarciem zasięgaliby rady przełożonego. Zarówno babcia, jak i matka św. Anny radziły się u tego samego zwierzchnika imieniem Archos. Był to człowiek cieszący się opinią świętego. Miewał widzenia, dlatego nazywano go prorokiem. Wiedział, z którego rodu miał wyjść Mesjasz. Spodziewał się, że czas jest bliski. Nakłaniał do pokuty i ofiar. Podobnie jak jego poprzednicy przepowiedział babci i matce św. Anny potomstwo żeńskie „jakby obowiązkiem ich świętej służby było przysposabianie tych czystych naczyń, które święte dzieci miały począć”: Jana Chrzyciela, Jezusa, apostołów i uczniów.

Dziewczęta w prostej linii mejsjańskiej miały być wyróżnione szczególnym znakiem na ciele. Nosiła go na sobie matka św. Anny – Ismeria, która poślubiła Eliuda z pokolenia Lewiego. Małżonkowie byli pobożni, skromni, serdeczni, prostoduszni, prawego charakteru a przy tym zamozni. Posiadali duże gospodarstwo i liczne trzody, lecz nie zatrzymywali majątku dla siebie. Przeciwnie, wszystko dzielili na trzy części: jedną oddawali do Świątyni, drugą rozdzielali ubogim oraz potrzebującym krewnym, trzecią zatrzymywali sobie. Ta trzecia część szybko się pomazała i znów mieli czym się dzielić.

Ich pierworodna córka, Sobe (babcia późniejszych apostołów Jakuba i Jana), nie miała na sobie znaku obietnicy. Po jej narodzinach, małżonkowie przez osiemnaście lat pozostawali nieplodni, co napawało ich ogromnym smutkiem. Przez wszystkie te lata, oczekując spełnienia obietnicy, trwali na modlitwie. Pewnej nocy

oboje mieli widzenie Anioła piszącego na ścianie literę *M*. Niebawem urodziła im się córka, która miała na swoim ciele dokładnie taki znak. Dali jej na imię Anna, co w języku hebrajskim znaczy „łaska”.

Oto jak opisuje św. Annę XIX-wieczna wizjonerka: „Widziałam ją jako dziecię: nie była zbyt piękna, lecz piękniejsza od innych. Bynajmniej nie tak piękna jak Maryja, lecz bardzo prostoduszna, dziecięca i pobożna”. Gdy miała pięć lat, rodzice oddali ją na wychowanie i służbę Bożą do Świątyni Jerozolimskiej. Pozostała tam dwanaście lat. W międzyczasie urodziła jej się jeszcze jedna siostra. Matka wkrótce potem zmarła. Przed śmiercią uczyniła Annę odpowiedzialną za dom rodzinny. Dała jej też do zrozumienia, że musi wyjść za mąż, ponieważ jest „naczyniem obietnicy” i urodzi dziecię łaski.



W wieku dziewiętnastu lat Anna poślubiła Joachima z rodu Dawida.

Nie знаła go wcześniej, a wybrała dlatego, że wskazał go prorok. Był niskiego wzrostu, barczysty, chudy, pod względem charakteru i postępowania - wspaniały. Spokojny, wyważony, pobożny, poważny. Podobnie jak u Anny, było w nim pewne pragnienie, oczekiwanie i skupienie.

Przez pierwszych siedem lat żyli w domu ojca Anny, Eliuda. Według wizji bł. A.K. Emmerich tam urodziła im się pierwsza córka, która mimo łagodnego usposobienia, nie była dzieckiem obietnicy. Rodzice czuli to mocno, dlatego niespokojni często odosobniali się na modlitwę, pomnażali dobre uczynki i czynili pokutę, obawiając się, że obrazili czymś Boga.

Po tych pierwszych latach małżeństwa postanowili za zgodą Eliuda odłączyć się i rozpocząć nowe życie, jeszcze miłsze Bogu. Zamieszkali w malowniczym miejscu, w domu na pagórku, pomiędzy doliną przy Nazarecie i doliną Zabulon. Prowadziła do niego aleja z drzew terebintowych. Dom otaczały sady oraz pola, na których wypasali swoje woły, osły i owce.

Małżonkowie nie byli ubodzy. Posiadali piękne sprzęty: wytworne zastawy i naczynia, dekorowane dzbany, kolorowe pokrycia i szaty, drogocenne kołdry haftowane złotem. Mieli również służbę. Swoim majątkiem rozporządzali podobnie jak rodzice Anny: wszystko dzielili na trzy części. Najlepszą oddawali do Świątyni, drugą przekazywali ubogim, najgorszą zatrzymywali dla siebie, ale ta szybko się pomnażała.

Ich życie upływało na pracy, modlitwie, składaniu ofiar, wyczekiwaniu spełnienia obietnicy. Pomimo swojej dobroci, wiele wycierpeli od ludzi,

k którzy lżyli ich twierdząc, że muszą być źli, skoro nie otrzymują potomstwa. Rzeczywiście, przez ponad dziewiętnaście lat od narodzenia pierwszej córki małżonkowie pozostawali nieplodni. Z tego też powodu Joachim został bardzo źle potraktowany w Świątyni, gdy udał się tam pewnego dnia, by złożyć w ofierze przeróżne ptactwo, gołębie, dwa osły i trzy koziołki. Odepchnięto go wówczas z pogardą, sugerując, że jego ofiary nie są miłe Bogu.

Zasmucony i zawstydzony nie wrócił do domu, tylko oddalił się na miejsce pustynne, gdzie przez wiele miesięcy pilnował swych trzód, nie ustając w modlitwie błagalnej. Tymczasem Anna doznawała kolejnych przykrości. Otwarcie drwiono z niej, bo nie tylko była nieplodna, ale też została opuszczona przez męża. Przepełniona smutkiem usilnie wzywała Boga na pomoc. Gdy tak trwała na modlitwie, ukazał jej się Anioł, który rzekł, aby uspokoiła swoje serce, bo Pan ją wysłuchał i niebawem pocznie dziecie obietnicy. Anioł polecił jej, by nazajutrz udała się do Jerozolimy, gdzie przy Złotej Bramie spotka Joachima. Tam zostanie im objawione imię dziecka - MIRIAM.

W tym samym czasie Bóg posłał Anioła również do Joachima. Ten polecił mu udać się do Jerozolimy i złożyć ofiarę. Joachim lękał się powrotu do Świątyni, lecz Anioł uspokoił go słowami, że tym razem zostanie dobrze przyjęty przez kapłanów a jego modlitwy zostaną wysłuchane.

Małżonkowie uwierzyli słowom Anioła i wypełnili wszystko, co im przykazał. Ich spotkanie przy Złotej Bramie chętnie wyobrażane jest w ikonografii.

\* \* \*

## **ODPUST PARAFIALNY 26 LIPCA**

Święta Anna od wieków towarzyszy nam jako drugorzędna patronka naszej wspólnoty parafialnej. Serdecznie zapraszamy na odpust ku jej czci w niedzielę 26 lipca.

**Suma odpustowa** sprawowana w intencji naszych drogich ofiarodawców zostanie odprawiona o godzinie **13.00**. Przewodniczył jej będzie franciszkanin, o. Jacek Michno.

Natomiast po Mszy św. o godz. **15.00 zapraszamy na festyn**, który odbędzie się w ogrodzie parafialnym. W programie różne atrakcje dla dzieci, a dla dorosłych dobra muzyka, loteria, poczęstunek i inne niespodzianki.

\* \* \*

Święta Anno, wzorze wiary i ufności, wyjednaj mi u Boga żywą wiarę i niezachwianą nadzieję, abym przez całe życie mocno stał przy Bogu.

Święta Anno, Twoja sumienność i poświęcenie w wypełnianiu wszystkich obowiązków nałożonych na Ciebie przez Pana, są dla mnie wyrzutem z powodu mojego szemrania i niecierpliwości. Uproś dla mnie łaskę cierpliwości i pokory w znoszeniu wszystkiego, co Bóg raczy mi zesłać.

**Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77  
PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113**

<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>